

Wyrok z dnia 10 sierpnia 2000 r.

I PKN 757/99

Ustalenie, że pracownik w czasie zwolnienia lekarskiego uczestniczył w grze sportowej nie wystarcza do przypisania mu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych stanowiącego podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 KP).

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2000 r. sprawy z powództwa Jerzego P. przeciwko „M.Z.H.” SA w Z. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 16 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Rozpatrywana kasacja strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 września 1999 r., przytoczyła dwie podstawy kasacyjne.

W zakresie podstawy z art. 393¹ pkt 1 KPC zarzucono naruszenie art. 52 § 1 Kodeksu pracy przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: „z uwagi na przyjęcie, że powód grający w czasie zwolnienia lekarskiego w piłkę nożną, której nie zalecił lekarz jako formy rehabilitacji urazu stawu barkowego, nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego”. Jeżeli chodzi o drugą podstawę kasacji (art. 393¹ pkt 2 KPC), to zarzuty „dotyczą naruszenia art. 233 § 1 KPC poprzez błędną ocenę charakteru gry w piłkę nożną, w której uczestniczył powód oraz art. 328 § 2 KPC poprzez brak ustosunkowania się do zarzutu apelacji strony pozwanej, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o

świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.”

W oparciu o powyższe zarzuty w kasacji przedstawiono wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa (z zasądzeniem kosztów zastępstwa prawnego), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC) stwierdził, że nie ma ona usprawiedliwionych podstaw z następujących przyczyn.

Bezzasadny jest zarzut kasacji naruszenia art. 52 § 1 KP (z okoliczności sprawy wynika, że może tu chodzić wyłącznie o art. 52 § 1 pkt 1 KP) na skutek nie przyjęcia w wyroku sugerowanej w kasacji wykładni tego przepisu, jakoby pracownik grający w piłkę nożną w czasie zwolnienia lekarskiego dopuszczał się z tego powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, chyba że taka gra została mu specjalnie zalecona przez lekarza. Takiego rozumienia art. 52 § 1 KP istotnie nie ma w zaskarżonym wyroku i to – wbrew kasacji – najzupełniej słusznie. Nie sposób bowiem interpretacji art. 52 § 1 pkt 1 KP opierać wyłącznie na przedmiotowo tylko uchwyconym zdarzeniu, bez uwzględnienia aspektów podmiotowych, które w konstrukcji powołanego przepisu pełnią rolę zasadniczą. Wszak nie chodzi tu o jakiegokolwiek naruszenie obowiązków pracowniczych, ale o ciężkie (zawinione) naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków pracowniczych.

Bezzasadność rozważanego zarzutu kasacji naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP ujawnia się jeszcze wyraźniej na tle ustalonego w wyroku stanu faktycznego, bo tylko te ustalenia mogą być miarodajne dla oceny zarzutu w zakresie „niewłaściwego zastosowania”. Otóż ten stan faktyczny sprawy, tak jak został ustalony w postępowaniu w pierwszej instancji i zaakceptowany w zaskarżonym wyroku Sądu drugiej instancji, zawiera znacznie więcej elementów od jakiejś zobiektywizowanej i wycinkowo tylko uchwyconej formy zdarzenia, powoływanej w kasacji. Z tego punktu widzenia należało za uzasadnieniem zaskarżonego wyroku mieć na uwadze następujące okoliczności. Powód zatrudniony był u strony pozwanej na budowie zagranicznej w Libii, w charakterze montera-brygadzysty, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 25 października 1994 r. do 25 października 1995 r. W marcu 1995 r. doznał w pracy kontuzji prawego stawu barkowego, w związku z czym był konsulto-

wany przez lekarza ortopedę. Zastosowano leczenie farmakologiczne, zalecając jednocześnie postępowanie rehabilitacyjne w postaci wykonywanych ćwiczeń ruchowych w obrębie stawu barkowego bez obciążeń. Lekarz wprost zezwolił powodowi na kilkakrotną w ciągu dnia grę w tenisa stołowego. Natomiast nie przestrzegał go przed uprawianiem innych zajęć sportowych przy czym w dokumentacji lekarskiej brak jest skonkretyzowania zaleceń rehabilitacyjnych. Kwestia ta ma istotne znaczenie skoro schorzenie powoda polegało na uszkodzeniu więzadeł stabilizujących staw barkowy i przyczep mięśni ramienia do kości obojczyka i łopatki, a w takim schorzeniu wskazana była wczesna rehabilitacja polegająca na wykonywaniu ćwiczeń ruchowych w obrębie stawu barkowego bez obciążeń. Jaką potrzebę rehabilitacji wyrażało zezwolenie lekarza na codzienne, kilkurazowe, niewyczynowe granie w tenisa stołowego. Powód został ostrzeżony przed dźwiganiem czegokolwiek. W czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim powód wziął udział w rekreacyjnej grze pracowników w piłkę nożną. Grano w drużynach 5-osobowych na tzw. „małe bramki”. W czasie gry obowiązywała zasada, iż grającym nie wolno dotykać piłki ręką. Gra ta nie odbywała się w ramach żadnego turnieju i nie było żadnych nagród związanych z wygraną. Miała ona wyłącznie na celu spędzenie wolnego czasu. W tym dniu przełożony powoda - Wojciech J. - widząc go grającego w piłkę nożną zwrócił mu uwagę by nie grał. Następnego dnia powód udał się wraz z lekarzem do pobliskiego szpitala na kolejny z serii przepisanych mu zastrzyków. Po powrocie zastępca pełnomocnika strony pozwanej do spraw ekonomicznych i kadrowych - Lucyna W. - poinformowała go o rozwiązaniu z nim stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym z uwagi na ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez fakt uczestnictwa w grze w piłkę nożną.

Oceniając ustalone okoliczności faktyczne w odniesieniu do przepisu art. 52 § 1 pkt 1 KP Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku w ślad za wyrokiem Sądu Rejonowego rozważał winę powoda i konsekwencje przedmiotowego zdarzenia. Zdaniem obu Sądów w konkretnych okolicznościach brak jest podstaw do przypisania powodowi winy kwalifikowanej, wymaganej w art. 52 § 1 pkt 1 KP. Ponadto pozwany nie wykazał ażeby z zachowania się powoda wynikało poważne zagrożenie praw i interesów zakładu pracy. Wobec braku stosownych przeciwwskazań lekarskich do udziału powoda w grze w piłkę nożną nie było podstaw do przyjęcia, iż nadużył on świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Istotne jest przy tym zastrzeżenie przyjęte w zaskarżonym wyroku, iż powód został zwolniony z pracy pod zarzutem uczestnic-

twą w grze w piłkę nożną podczas zwolnienia lekarskiego i tylko w tym zakresie jego zachowanie było oceniane w świetle art. 52 § 1 pkt 1 KP. Do tej spornej przyczyny rozwiązania umowy o pracę nie należała natomiast niesubordynacja wobec przełożonego, który bezskutecznie wezwał powoda do zaprzestania gry.

W przedstawionej wyżej ocenie prawnej (w świetle art. 52 § 1 pkt 1 KP) zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy nie stwierdza wadliwości. Bezzasadne są także zarzuty w zakresie procesowej podstawy kasacji. Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 KPC, to stwierdzić trzeba nieadekwatność istoty postawionego zarzutu w stosunku do wskazanego przepisu. W art. 233 § 1 KPC mowa jest o tzw. sędziowskiej (swobodnej) ocenie dowodów – ich wiarygodności i mocy. Natomiast przedmiotem zarzutu nie są dowody ani ich sądowa ocena. Kasacja nie wskazuje bowiem na czym miałyby polegać naruszenie swobodnej oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji, tym bardziej, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji a Sąd Okręgowy w zakresie postępowania apelacyjnego oddalił apelację strony pozwanej (art. 385 KPC), nie stwierdzając wadliwości w ocenie Sądu Rejonowego. Zresztą kasacja nie wskazuje na błędy w ocenie dowodów, koncentrując uwagę na skutkach prawnych zdarzenia faktycznego, polegającego na udziale w grze w piłkę nożną. Jednakże zdarzenie (gra w piłkę) nie jest dowodem, lecz ustaleniem faktycznym wynikającym z dowodów. Istotne są oczywiście szczegółowe okoliczności tego zdarzenia, ale te zostały ustalone przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji, a kasacja nie wykazała, że te ustalenia pozostają w sprzeczności z dowodami, na których Sąd się oparł albo, że oparł się na dowodach błędnie uznając ich wiarygodność (moc).

Wreszcie bezzasadny jest ostatni z zarzutów kasacji dotyczący naruszenia art. 328 § 2 KPC. W zakresie tego zarzutu należy stwierdzić, że wbrew niemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku została wyraźnie przedstawiona ocena Sądu Okręgowego, że nie było podstaw - w świetle ustalonych okoliczności— do przyjęcia (tezy apelacji), iż powód nadużył świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jeżeli wyrażona w uzasadnieniu wyroku ocena prawna nie odpowiada stronie, to w żadnym razie nie wynika z tego, że w wyroku tym nie ma oceny prawnej (art. 328 § 2 KPC). Być może wnoszącemu kasację chodzi o jakąś formę niedoskonałości wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Byłoby to jednakże uchybienie bez istotnego wpływu na wynik sprawy (por. art. 393¹ pkt 2 KPC).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 393¹² KPC.

=====